

Rudziński, Eugeniusz

Agencja Telegraficzna Express i Ofinor

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 4/2, 99-123

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ RUDZIŃSKI

AGENCJA TELEGRAFICZNA EXPRESS I OFINOR

AGENCJE INSPIROWANE PRZEZ ODDZIAŁ II SZTABU GŁÓWNEGO I MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Obok urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) Agencja Telegraficzna Express należała w okresie międzywojennym do najważniejszych agencji prasowych. Była ona związana ze sferami rządowymi. Na jej powstanie i działalność poważny wpływ wywarły koncepcje prometejskie, które zrodziły się w kręgu działaczy politycznych skupionych wokół J. Piłsudskiego. Jak to stwierdza badacz tej problematyki Józef Lewandowski: „prometeizmem nazywano w okresie międzywojennym koncepcję polityki zagranicznej zrodzoną w obozie sanacyjnym, polegającą na dążeniu do rozwiązania niekorzystnego układu sił politycznych ówczesnego państwa polskiego, położonego między Niemcami i Związkiem Radzieckim, poprzez rozbitcie Związku Radzieckiego przy pomocy kontrrewolucyjnych ruchów nacjonalistycznych na państwa i państewka w pewien sposób uzależnione od Polski”¹.

Po przewrocie majowym gen. Julian Stachiewicz, działający według dyrektyw J. Piłsudskiego, wybitnie przyczynił się do nawiązania współpracy w duchu prometeizmu pomiędzy Sztabem Głównym, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych². W końcu 1925 roku Tadeusz Hołówko, jeden z twórców koncepcji prometeizmu, spowodował założenie Agencji Telegraficznej Express (ATE). Bezpośrednio powstanie ATE zainicjował ówczesny szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II Sztabu Głównego pułkownik Ludwik Bociański w celu stworzenia „niezależnej agencji prasowej, będącej narzędziem informacyjnym i informującym w rękach Sztabu Głównego”³.

¹ Cytat z opracowania J. Lewandowskiego pt. *Imperializm słabości. Studia nad prometeizmem polskim w latach 1921—1939*, s. 1, łaskawie użyzonego mi przez Autora do wglądu w manuskrypcie.

² *Op. cit.*, s. 65.

³ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CAMSZ), E. II/21, Informacje o Agencji Telegraficznej Express z 17 II 1937.

Z kolei pieczę nad działalnością ATE sprawowała Ekspozytura II, specjalna komórka Oddziału II⁴.

Agencja Telegraficzna Express „miała na celu stworzenie sieci informacyjnej na wypadek wojny. Głównym zadaniem ATE było wówczas ulokowanie kilku ludzi w charakterze korespondentów ATE na terenach zagranicznych, którzy w czasie wojny spełnialiby zadania informacyjne”⁵. Do roku 1929 Agencja była podporządkowana Oddziałowi II i pobierała miesięczną subwencję w wysokości 20 tysięcy złotych oraz korzystała z lokalu i urządzeń dostarczonych przez Sztab Główny⁶. O tym początkowym okresie działalności Agencji, nie odnaleziono więcej informacji.

Jak wynika z raportu Sztabu Głównego, w roku 1929 Oddział II postanowił ze względów oszczędnościowych zlikwidować ATE. Aby temu zapobiec, T. Hołówko wystąpił z inicjatywą utworzenia polsko-ukraińskiej agencji prasowej⁷. W konsekwencji doszło do porozumienia pomiędzy Oddziałem II a Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Za radą Hołówki na czele ATE faktycznie postawiono wytrawnego znawcę spraw radzieckich i wschodnich petlurowca Mykołę Kowalewskiego. Nastąpiła także zmiana charakteru ATE, „Zadania ATE zostały wówczas sprecyzowane w ten sposób, że agencja będzie prowadziła pracę po linii dywersji politycznej przeciwko Sowietaom, propagując ideę prometeuszowską — wyzwolenia narodów ciemionych w ZSRR”⁸. Agencja w myśl intencji jej twórcy miała stać się centralą propagandy prometeizmu i dostarczać

⁴ Dlaczego nastąpiło powiązanie ATE z Ekspozyturą II Oddziału II Sztabu Głównego wyjaśnia J. Lewandowski, który mówi o specyficznych okolicznościach, w jakich prowadzona była akcja prometejska: „Aczkolwiek działalność prometejska była organicznie związana z polityką międzynarodową, słabo natomiast z działalnością w ścisłym tego słowa znaczeniu wywiadowczą, jednak zrozumiałe względy nakazujące unikania konfliktów międzynarodowych spowodowały ześrodkowanie technicznego kierownictwa tej działalności nie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, lecz w Sztabie Głównym. W tym celu została utworzona wyspecjalizowana komórka Oddziału II nosząca nazwę Ekspozytury II. Jej szefem został mjr Edmund Charaszkiewicz. Spośród wszystkich ogniw Oddziału II komórka ta była najbardziej zakonspirowana, niemal pozbawiona kontaktów z innymi komórkami Oddziału II, nawet z tymi, które zajmowały się sprawami wschodnimi” (J. L e w a n d o w s k i, *op. cit.*, s. 66).

⁵ CAMSW, E. II/49, podteczka 2.

⁶ Jak wynika z danych CAMSW, od 17 III 1928 r. ATE formalnie była spółką akcyjną z ograniczoną odpowiedzialnością. Jej kapitał zakładowy wynosił 2600 zł w 100 udziałach, których 50% było w posiadaniu Tadeusza Katelbacha, a 50% — Zdzisława Rirkenmajera. 2 V 1931 r. Katelbach scedował swe udziały na rzecz M. Obarskiego tamże).

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

prasie ukraińskiej informacji potrzebnych do prowadzenia antyradzieckiej działalności.

Do wiosny roku 1933 organizacja pracy w agencji wyglądała w ten sposób, że na jej czele stało dwu równorzędnych dyrektorów: Mieczysław Obarski, będący mężem zaufania MSZ, występował na zewnątrz jako jej oficjalny kierownik; stronę ukraińską reprezentował M. Kowalewski, na którym — jak się wydaje — spoczywały obowiązki gromadzenia i kierowania merytorycznym opracowaniem materiałów agencyjnych. Personel składał się z czterech redaktorów, jednego referenta politycznego, dwu radiotelegrafistów, dwu maszynistek, jednego pracownika administracyjnego, jednego buchaltera i trzech gońców. ATE posiadała swe oddziały, a zatem i jawnych korespondentów w Rydze i Wiedniu, korespondentów ukrytych w Moskwie, Berlinie, Pradze oraz ukrytego informatora we Lwowie. Poza tym pozostawała w bezpośrednim kontakcie z założoną w 1928 roku, również przez Oddział II, agencją Ofinor z centralą w Genewie oraz z agencją Ukraintag mieszczącą się w Bukareszcie. Utrzymywała również stosunki z innymi zagranicznymi agencjami zaprzyjaźnionymi: Vasdias w Amsterdamie, Europa-Press we Frankfurcie nad Menem, Telegraphen Compagne w Wiedniu i Pester Lloyd w Budapeszcie. Oczywiście ośrodki, z którymi ATE utrzymywała kontakt, posiadały z kolei swoje własne źródła zdobywania i rozpowszechniania informacji.

Agencja Telegraficzna Express wydawała następujące biuletyny: codzienny komunikat w języku polskim, który ukazywał się trzy razy dziennie; codzienne komunikaty w języku francuskim i niemieckim oraz trzy razy w tygodniu komunikat w języku włoskim. Biuletyn w języku polskim, przeznaczony dla prasy krajowej, zawierał około 25% wiadomości inspirowanych, przeważnie dotyczących ZSRR. Komunikaty dla zagranicy, wychodzące w językach obcych, zawierały wyłącznie materiał informacyjny o ZSRR, ze szczególnym uwypukleniem spraw narodowościowych. Według informacji Oddziału II prasa zagraniczna zamieszczała miesięcznie przeciętnie 400 wiadomości podawanych przez ATE.

Jeżeli chodzi o działalność oddziałów ATE, to nie ograniczały się one do zbierania informacji z krajów, w których się znajdowały. I tak np. w marcu 1930 roku naczelnik Wydziału Prasowego MSZ sugerował poselstwu RP w Tallinie, aby wyzyskać nie określoną bliżej osobę Kowalskiego w charakterze korespondenta ATE w Rydze. Jako korespondent agencji nieurzędowej miałby on większą swobodę ruchów. Otrzymywany przez niego materiał, nadesłany z Warszawy do Łotwy, miał on tłumaczyć na estoński i przesyłać do Tallina do prasy estońskiej. W ten sposób nastąpiłoby uzupełnienie biuletynów PAT, która skrepowana oficjal-

nym charakterem nie mogła rozpowszechniać wiadomości ze źródeł prywatnych, a mających duże znaczenie propagandowe w zagranicznej polityce Polski. Kowalski miał również przysyłać do Warszawy wiadomości otrzymywane z Helsinek. Informacje te miał opracowywać Kowalskiemu referent prasowy polskiej placówki dyplomatycznej w Finlandii — Gertig. Poprzednio przez szereg lat pracował on jako dziennikarz, a kilkumiesięczny pobyt w Helsinkach pozwolił mu już, zdaniem MSZ, poznać miejscowe stosunki na tyle, że mógł przygotowywać codzienny materiał informacyjny. Wiadomości otrzymywane przez ATE z Finlandii i Estonii od Kowalskiego miały być wyzyskiwane przez macierzystą agencję korespondenta, częściowo zaś odstępowane PAT, aby w ten sposób zapewnić komunikatom szerszy dostęp do prasy⁹.

Na terenie Wiednia ATE nawiązała stosunki z Telegraphen Compagne w grudniu 1929 roku. Za pośrednictwem tej ostatniej ulokowała w styczniu 1930 roku 49 publikacji w prasie wiedeńskiej. W związku z zamierzoną likwidacją w marcu 1930 roku wiedeńskiego oddziału Telegraphen Union wzrosnąć jeszcze miały wpływy Telegraphen Compagne, ponieważ ta ostatnia agencja spełniałaby rolę głównego informatora o Polsce i Związku Radzieckim na tym terenie. Dlatego też większego znaczenia nabrać miały kontakty ATE z tą instytucją. Również w styczniu wiadomości ATE były przekazywane z Wiednia do Frankfurtu n. Menem, do centrali agencji niemieckiej Europa-Press, jednego z poważniejszych biur prasowych obsługujących zachodnie Niemcy, którego komunikaty były transmitowane przez radiostację we Frankfurcie¹⁰.

Równocześnie zachował się dokument informujący, że w październiku 1930 r. Wydział Prasowy MSZ zamierzał rozszerzyć działalność ATE na terenie Czechosłowacji¹¹. MSZ, podobnie jak w przypadku Rygi, zwracało uwagę, że rozszerzenie wpływów ATE na Czechosłowację „uzupełniałoby w sensie dla nas bardzo pożądanym oficjalny serwis PAT”¹².

⁹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), p. VI 53, 1, 2, Drymmer, zastępca naczelnika Wydziału Prasowego MSZ, do poselstwa RP w Tallinie.

¹⁰ AMSZ, P. VI 55, 1, Sprawozdanie z działalności placówki ATE w Wiedniu z 1930 r.

¹¹ W tym celu MSZ zapytywało poselstwo RP w Pradze, czy ATE, która w ostatnim czasie wzmogła swoją działalność na terenie zagranicznym, mogłaby nawiązać bezpośredni kontakt z Centropresse w celu wymiany serwisów informacyjnych. W razie dojścia takiej umowy do skutku wiadomości przekazywane przez ATE (dotyczące spraw polskich i wschodnich) ukazywałyby się w „Biuletynie” Centropressu na zasadzie wzajemności. Zdaniem Ministerstwa serwis ATE uzupełniałoby w sensie bardzo pożądanym oficjalne komunikaty PAT (AMSZ, p. VI 51, 1, W. Drymmer w zastępstwie naczelnika Wydziału Prasowego MSZ do poselstwa RP w Pradze, 10 X 1930 r.).

¹² Tamże.

W 1931 r. Agencja Telegraficzna Express weszła w kontakt z niemiecką agencją Telegraphen Union. Nawiazany on został w porozumieniu z MSZ i za wiedzą Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Celem tego kontaktu było przeciwdziałanie przedostawaniu się do prasy polskiej informacji Telegraphen Union bądź za pośrednictwem redakcji poszczególnych czasopism, bądź też przez małe, zakonspirowane agencje. Zauważono bowiem, że część prasy polskiej z terenu Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic i Wilna korzystała z radiowego serwisu informacyjnego Telegraphen Union. Tymczasem — zdaniem MSZ — charakter polityczny tych wiadomości wywołał kilkakrotne niepożądane skutki ze względu na polską politykę zagraniczną, tym bardziej że komunikaty radiowe TU wyprzedzały informacje agencji polskich o 2—3 godziny. Dlatego też umowa zawarta w 1931 r. oddawała wyłączne przedstawicielstwo TU na Polskę w ręce ATE. W wyniku umowy zlikwidowane zostały różne punkty odbiorcze wiadomości radiowych TU, a cała służba radiowa tej agencji została poddana kontroli Agencji Telegraficznej Express. ATE nie przekazywała do prasy wiadomości TU. Cała akcja miała wyłącznie na celu zahamowanie „szkodliwej propagandy prasowej niemieckiej, co bynajmniej nie przynosiło jej [ATE — E. R.] żadnych korzyści finansowych, a nawet połączone było z pewnymi stratami”¹³.

Jak wynika z powyższego przykładu, ATE oprócz zadań specjalnych wynikających z inspiracji Sztabu Głównego spełniała również inne cele, pierwotnie nie przewidziane, wynikające z konieczności reagowania na różne przejawy życia politycznego. W tym przypadku związane z bieżącymi potrzebami MSZ.

Na fundusze ATE składały się dochody stałe — subwencje, oraz wpływy z prenumeraty i sprzedaży biuletynów. Wysokość wpływów ulegała wahaniom. Budżet miesięczny na początku 1933 roku przewidywał wpływy w wysokości 3100 złotych. Jednakże skutkiem upadłości szeregu dzienników, takich jak „Rzeczypospolita”, „Kurier Poranny”, „Za Swobodu” i in., powstało zadłużenie sięgające 12 549,60 złotych, ponieważ czasopisma te opłacały prenumeratę weksłami. Na skutek konieczności wykupienia weksli żyrowanych przez ATE spłaciła ona 5614,44 zł w roku 1932, wobec czego rok budżetowy 1933 rozpoczęła z zadłużeniem 6934,62 zł, przeznaczając na jego spłatę fundusz amortyzacyjny w wysokości 550 zł miesięcznie.

Do końca 1932 roku na miesięczne dochody ATE składały się: sub-

¹³ Archiwum Akt Nowych (AAN), MSZ, p. VI, teczką 70, podteczka 16 (R. 324b), nacelnik Przesmycki do Ministerstwa Poczty i Telegrafów, 16 III 1934 r.; CAMSW, E. II/49, podteczka 2.

wencje wypłacane przez MSZ w łącznej wysokości 8870 zł¹⁴ oraz wpływy z prenumeraty i sprzedaży biuletynów w wysokości 3100 zł, co razem czyniło 11 970 zł. W roku 1933 miesięczny preliminowany budżet ATE uległ obniżeniu na skutek zmniejszenia dotacji i wpływów ze sprzedaży i prenumeraty do 8820 zł¹⁵, plus 1600 zł nie wykazywane w księgach kasowych¹⁶.

¹⁴ Subwencje MSZ wpływały z trzech źródeł: 1. Wydział Prasowy — 5600 zł; 2. fundusz specjalny MSZ — 1270 zł; 3. Wydział P. III — 2000 zł, razem 8870 zł. Pierwsze dwie pozycje dyrekcja ATE ujawniała w oficjalnym budżecie miesięcznym, pozycję zaś trzecią odbierała i kwitował dyrektor Kowalewski, który następująco nią dysponował: 1. placówki informacyjno-propagandowe: a) w Pradze — 400 zł; b) w Paryżu — 300 zł; c) w Berlinie — 400 zł; d) we Lwowie — 100 zł; 2. pensja dyrektora Kowalewskiego — 800 zł (CAMSW, E. II/49, podteczka 2).

¹⁵ Pracownik Ekspozytury II A. Waligórski, który opiniował działalność ATE, proponował w oparciu o projekt ATE oszczędności w budżecie. Według niego miesięczny budżet agencji w 1933 r. winien ulec obniżeniu o 13% w porównaniu do złożonych propozycji i miał kształtować się następująco:

Wpływy		Wydatki		
1) subwencja Wydziału Prasowego MSZ	5200	1) pensja dyr. Chrząszczewskiego		750
2) subwencja z funduszu specjalnego MSZ	520	2) pensje trzech redaktorów i reportera politycznego		
3) przewidywane wpływy za abonament	3100	a) red. Sołtan	300	
		b) red. Siąkowski	250	
		c) red. Michałowski	225	
		d) red. Szrojt	150	925
		3) pensje personelu i administracji technicznej		
		a) kier. adm. Skrzycki	350	
		b) radiotelegrafista Miś	325	
		c) „ „ Okoń	100	
		d) maszynistka Moszczyńska	250	
		e) „ „ Milli	235	
		f) buchalter Łopatko	100	
		g) woźny i 2 gońców	300	1660
		4) utrzymanie biura w Wiedniu		1000
		5) utrzymanie biura w Rydze		1050
		6) koszty handlowe (komorne, podatki, telefony itp.)		1750
		7) Telegraphen Union Berlin — RMk 500		1060
		8) wydatki konfidencjonalne, podróże służbowe		375
		9) na spłatę długów (fundusz amortyzacyjny)		250
	8820			8820

Według wyjaśnień Kowalewskiego na ósmą pozycję budżetu składało się wynagrodzenie ukrytego korespondenta w Moskwie (200 zł) oraz wydatki reprezentacyjne (tamże).

¹⁶ Ponadto do budżetu ATE wejść miały sumy nie wliczone do subsydium ATE i nie wykazywane w księgach kasowych: 1. z funduszu specjalnego MSZ jako pensja Kowalewskiego (chodziło o nieujawnianie jego pensji, ponieważ był on znanym emigracyjnym działaczem ukraińskim) — 750 zł; 2. z funduszu P. III (m.in. Schaetzla) do dyspo-

Podobnie jak Agencja Telegraficzna Express szczególne zadania spełniały agencje działające za granicą, inspirowane przez Oddział II i współpracujące z ATE: Ofinor i Ukraintag, otrzymujące na równi z oddziałami ATE cały materiał informacyjny warszawskiej centrali tej agencji, który wyzyskiwały w mniejszym lub większym stopniu w zależności od miejscowych warunków. „Stan faktyczny jest taki — informował autor raportu z Oddziału II — że gdyby agencja Ofinor została pozbawiona komunikatów ATE, miałyby do dyspozycji tylko wiadomości publikowane przez rosyjską prasę emigracyjną”¹⁷. Tak więc zarówno Ofinor, jak i Ukraintag spełniały rolę przybudówek ATE, aczkolwiek pozostawały one w bezpośrednim zasięgu działania emigrantów ukraińskich spod znaku Petlury, dofinansowywanych zresztą przez Oddział II. Jak wynika z analizy materiału, chodziło o to, ażeby stworzyć pozory samodzielnej akcji prometejskiej prowadzonej przez emigrację ukraińską. Ze względu na utrzymywanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a ZSRR, półoficjalnej agencji MSZ, jaką formalnie była ATE, niezręcznie było prowadzić antyradziecką propagandę w zachodniej Europie.

Prace przygotowawcze wokół założenia agencji Ofinor rozpoczęte zostały już w końcu 1927 roku. Wówczas na terenie Rzymu emigrant ukraiński Michał Jeremijew nawiązał kontakt z posłem RP Romanem Knollem, jednym z czołowych działaczy prometejskich, i zaczął otrzymywać subwencje z funduszków poselstwa na akcję prasową we Włoszech. Na skutek sprzyjającej wówczas koniunktury antyradzieckiej w tym kraju Jeremijewowi udało się osiągnąć pozytywne rezultaty. Zwerbował on do współpracy młodego Włocha — Belisaria Randone, posiadającego stosunki na terenie Rzymu, i przy jego pomocy znacznie poszerzył zasięg swych wpływów. Mając już pewne sukcesy w propagandzie antyradzieckiej, przyjechał w październiku 1928 r. do Warszawy, gdzie na konferencji z Hołówką w obecności prof. Smal-Stockiego przedłożył plan dalszej pracy. Zaproponował on przeniesienie Ofinor do Genewy, utrzymanie oddziału w Rzymie i założenie nowych filii, najpierw w Paryżu, następnie w Londynie, skąd miałyby rozszerzyć wpływ na całą prasę anglosaską¹⁸.

Dla swych koncepcji¹⁹ uzyskał poparcie, w związku z czym zadania

zycji Kowalewskiego dla: a) zakonspirowanej placówki informacyjnej w Pradze — 350 zł; b) zakonspirowanej placówki dyplomatycznej w Berlinie — 400 zł; c) zakonspirowanej placówki informacyjnej we Lwowie — 100 zł, razem 1600 zł (tamże).

¹⁷ CAMSW, E. II/49, podteczka 2.

¹⁸ CAMSW, E. II/78, podteczka 12.

¹⁹ W projekcie złożonym prawdopodobnie podczas pobytu Jeremijewa w Warszawie, znajdującym się w aktach II Oddziału, została następująco uzasadniona potrzeba

agencji zostały sprecyzowane następująco: miała ona nieoficjalnie uzupełniać działalność ATE za granicą. ATE miała podawać wiadomości prasowe pod swoją firmą w kraju, natomiast te same wiadomości dotyczące ZSRR i narodowych tendencji odśrodkowych w Związku Radzieckim winny się ukazywać w prasie zachodnioeuropejskiej pod firmą Ofinor. Oczywiście pozostawiono agencji wolną rękę w uzupełnianiu publikowanych przez nią komunikatów informacjami z własnych źródeł. Główny nacisk położono na zdobycie prasy francuskiej i anglosaskiej²⁰.

Jeremijew otrzymał jednorazowo 1000 dolarów na koszty organizacyjne i następnie po 5000 zł przez 6 miesięcy, obiecując, że po tym okresie agencja stanie się samowystarczalna. Następnie wyjechał do Genewy, pozostawiając we Włoszech Belisaria Randone, któremu udało się już nawiązać takie kontakty z prasą i sferami politycznymi, że mógł pracować samodzielnie²¹.

Jeremijew po przybyciu do Genewy zorganizował pracę agencji równie sprawnie jak w Rzymie. Jednakże na skutek tego, że prasa francuska pozostawała nadal poza zasięgiem oddziaływania agencji, został przeniesiony do Paryża. Tutaj jednak nie zdołał zdobyć takich wpływów jak w Rzymie i Genewie, a całkowicie zawiodła próba oddziaływania na teren Anglii²².

Agencja Ofinor zgodnie z założeniami jej polskich inspiratorów zajmować się miała antykomunistyczną, a szczególnie antyradziecką propagandą nacjonalistów ukraińskich. Jednakże, jak donosi sprawozdanie z jej działalności sporządzone przez Ofinor dla Oddziału II, ze względu

organizowania tej agencji: 1. ze względu na to, że za granicą nie istnieje żadna ukraińska agencja prasowa, która by informowała o życiu Ukraińców i prowadziła nacjonalistyczną propagandę ukraińską, emigracyjna prasa ukraińska, licząca do 120 pism, zmuszona jest do korzystania z informacji agencji wrogich wobec emigracji ukraińskiej (chodzi oczywiście o wrogość wobec koncepcji nacjonalistycznych i antyradzieckich); 2. wszystkie próby zorganizowania agencji ukraińskich rozбивały się na skutek ich tendencyjnego i partyjnego charakteru. Tworzone one były *ad hoc* i dążyły do prowadzenia określonej propagandy, nie licząc się z potrzebą rzetelnej informacji (należy się domyślać, że prowadziły one niezakamuflowaną propagandę antyradziecką, niestrawną przynajmniej dla części liberalnej opinii publicznej zachodniej Europy); 3. mimo powyższych okoliczności założenie takiej agencji jest całkiem możliwe. W krótkim czasie może się ona stać poważnym informatorem prasy ukraińskiej, jeżeli zostanie zorganizowana na zasadach amerykańskich agencji informacyjnych (CAMSW, E. II/78, podteczka 14).

²⁰ CAMSW, E. II/78, podteczka 12.

²¹ Według opinii prof. Smal-Stockiego z końca I kwartału 1933 r. Randone był do tego czasu samowystarczalny pod względem finansowym, nie otrzymując pieniędzy od Jeremijewa (tamże).

²² Tamże.

konspiracyjnych, a również — jak się wydaje — na skutek koncepcji prometejskich jej inicjatorów, publikowała także inne materiały. Traktowały one o państwach Europy wschodniej, polityce Związku Radzieckiego, ze szczególnym antyradzieckim akcentem, a także informowały o nastrojach w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, wśród narodowości Kaukazu, Turkiestanu, Białorusi i innych²³.

Interesujące dane o ilości tych informacji zawarte są w liście Jeremijewa z 14 II 1933 do emigracyjnego ministra ukraińskiego O. Szulgina. Autor listu podawał, iż agencja nie ubiegała się o drukowanie informacji sensacyjnych, nie mogąc konkurować z innymi agencjami telegraficznymi i redagowała wiadomości w poważnym stopniu w oparciu o prasę rosyjską, odpowiednio je preparując. Z 600 wiadomości przedrukowanych w roku 1933 przez Ofinor (list jest z 14 lutego, a zatem chodzi chyba o dane za styczeń 1933) dotyczyło: spraw rosyjskich — 194, ukraińskich — 152, kaukaskich — 30, turkiestańskich — 14, polskich — 53, Dalekiego Wschodu — 34, kozackich — 8, białoruskich — 9, bałtyckich — 20, innych — 86. Tak więc sprawy ukraińskie i innych mniejszości narodowych w ZSRR stanowiły 65% całego materiału, co zdaniem Jeremijewa było maksymalnie dopuszczalnym procentem, aby ukryć propagandowy charakter agencji²⁴.

Ofinor oprócz wiadomości przekazywanych do Genewy przez ATE otrzymywała w 1933 roku komunikaty od własnych korespondentów z Rygi i Bukaresztu (prawdopodobnie wspólnych korespondentów ATE i Ofinor), Konstantynopola, Szanghaju i Charbina, a także wyzyskiwała wiadomości z prasy radzieckiej i emigracyjnej oraz dostarczane przez agencje wschodnie, z którymi pozostawała w kontaktach. W początkach działalności oprócz filii w Paryżu, Rzymie i Madrycie posiadała swe placówki w Pradze, Wilnie i Brukseli, które jednak zlikwidowała w końcu 1929 roku z braku funduszków²⁵.

Poza tym Ofinor pozostawała w kontaktach z agencjami: *Extérieure et Coloniale* (Paryż), Agencją Telegraficzną Szwajcarską oraz rzymskimi agencjami *Atmo* i *Quotidiano*²⁶.

W latach 1928—1933 częstotliwość ukazywania się publikacji agencji Ofinor była następująca²⁷:

²³ CAMSW, E. II/78, podteczka 14.

²⁴ CAMSW, E. II/78, podteczka 13.

²⁵ W Wiedniu filia Ofinor wydawała w ciągu kilku miesięcy biuletyn w języku niemieckim i uzyskała przedruki w ponad 20 czasopismach (CAMSW, E. II/78, podteczka 14).

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Szwajcaria	2 × tyg.	2 × tyg.	3 × tyg.	3 × tyg.	3 × tyg. + 1 art. tygodn.	3 × tyg. + 1 art. tyg. dla prasy franc. i szwajcar.
Włochy	2 × tyg.	3 × tyg.	codziennie + 1 art. tyg.	codziennie + 1 art. tyg.	3 × tyg. + 2 art. tygodn.	3 × tyg. + 2 art. w jęz. włoskim
Francja		2 × tyg.	codziennie + 1 art. tyg.	codziennie + 1 art. tyg.	3 × tyg. + 2 art. tygodn.	3 × tyg. + 1 art. w jęz. francuskim
Hiszpania			codziennie + 1 art. tyg.		3 × tyg. + 2 art. tygodn.	3 × tyg. + 1 art. tyg. w jęz. włos.

Agencja rozsyłała swe biuletyny, artykuły i inne publikacje do pism, wybitnych działaczy, członków parlamentu, uczonych interesujących się sprawami wschodnimi, niektórych działaczy ukraińskich i polskich, do ministerstw spraw zagranicznych, bibliotek itd.

Jednorazowy kolportaż biuletynów Ofinor przedstawiał się następująco²⁸:

	1929	1930	1931	1932	1933
Szwajcaria	75	150	200	150	75
Włochy	150	300	350	200	100
Francja	100	200	300	150	100
Hiszpania	—	250	—	150	75

Tak więc w roku 1931, w okresie największego rozwoju pod względem ilości publikacji, Ofinor wydawała łącznie około 250 000 egz. biuletynów i około 35 000 artykułów. W roku następnym (1932), przy zwiększonym zasięgu terytorialnym, aczkolwiek przy zmniejszonej częstotliwości ukazywania się biuletynów, a zwiększonej artykułów, ukazywało się łącznie około 100 tys. egz. biuletynów i ponad 50 tys. egz. artykułów²⁹.

²⁸ Tamże.

²⁹ Dane o łącznej ilości ukazujących się egzemplarzy są rezultatem własnych przeliczeń (w oparciu o dane zawarte w tabelach), ponieważ globalne liczby zestawione przez autora dokumentu tylko częściowo pokrywały się ze stanem kolportażu zestawionym w tabelach.

Ponadto Ofinor podawała swe wiadomości niektórym agencjom prasowym i telegraficznym (Agence Telegraphique Suisse — Berne, Agence Extérieure et Coloniale — Paris, Agence Atmo — Roma itd.), które podawały je w swoich biuletynach.

A oto dane o przedrukach³⁰ za miesiące X—XII w roku 1929 i 1932³¹:

Państwa	Przedruki		Ilość pism	
	1929	1932	1929	1932
Szwajcaria	221	315	48	50
Francja	100	—	19	43
Włochy	450	1100	63	75
Czechosłowacja	273	—	18	—
Hiszpania	48	—	2	74
Belgia	57	—	3	—
Razem	1149	1415	153	242

W pierwszych trzech miesiącach 1933 roku wiadomości Ofinor powtórzyło 50 czasopism w Szwajcarii, 50 we Francji, 75 we Włoszech i 80 w Hiszpanii³². Ogółem 255 czasopism. Przeciętnie wypadało 5 wycinków miesięcznie na jedno pismo, czyli razem w 1933 r. wyżej wymieniona prasa powtarzała miesięcznie 1275 wiadomości i artykułów Ofinor³³.

Zestawione powyżej dane, oparte na materiałach Sztabu Głównego, zdają się nie odbiegać w sposób zasadniczy od prawdy. Efekty pracy agencji Ofinor śledzone były dość dokładnie przez Oddział II i przez placówki zagraniczne RP. Dotyczy to zarówno przedruków w czasopismach, jak i ilości publikacji wydawanych przez agencję. Autor tajnego opracowania³⁴, sporządzonego 13 IV 1933 r. dla czołowych działaczy

³⁰ Brak danych w poszczególnych rubrykach tłumaczą autorzy tabeli nienadesłaniem informacji przez wycinkowe agencje prasowe z niektórych krajów.

³¹ CAMSW, E. II/78, podteczka 14.

³² Liczbę czasopism hiszpańskich należy traktować łącznie jako pisma w języku hiszpańskim, ukazujące się również na terenie Ameryki Południowej (CAMSW, E. II/78, podteczka 18).

³³ Tamże.

³⁴ Jak podawał we wstępie autor memoriału: „Celem niniejszego opracowania jest zapoznanie zainteresowanych czynników państwowych z zadaniami i działalnością agencji Ofinor i ze źródłami subwencji państwowych wypłacanych na ten cel”. I dalej: „Aczkolwiek subwencje na rzecz agencji Ofinor wypłacane były dotychczas wyłącznie przez M. S. Zagr., Ekspozytura II podjęła się niniejszej pracy z uwagi na to, że działalność agencji Ofinor ściśle się wiąże z całokształtem akcji prometeuszowskiej (narodów uciskanych w ZSRR), która leży w zakresie kompetencji Ekspozytury. Z uwagi na ściśle tajny charakter niniejszego opracowania zostało ono sporządzone w jednym egzemplarzu na koncepcie i po parafowaniu przez wszystkie zainteresowane czynniki państwowe przechowywane będzie w Ekspozyturze II Oddz. II S. G.” Treść memoriału otrzymały do wiadomości następujące osoby: 1. pan minister Schaetzel, 2. szef

akcji prometejskiej prowadzonej przez czynniki polskie, oceniał pracę agencji na terenie Włoch, Hiszpanii i Szwajcarii jako zupełnie zadowalającą. Należałoby ją natomiast — jego zdaniem — rozszerzyć we Francji, a zwłaszcza w Paryżu. W odniesieniu do Anglii i całej prasy anglosaskiej agencja nie spełniła swego zadania, chociaż była o tyle w dobrej sytuacji, że nie działała na terenie Wielkiej Brytanii żadna agencja ukraińska, podczas gdy w ostatnim czasie powstało w Londynie oficjalne Biuro Prasy Ukraińskiej oraz rozpoczęli pracę propagandową Makhon i Korostowcew (z ramienia Skoropadskiego)³⁵, emigranci ukraińscy powiązani z naczelnym dowództwem Wehrmachtu.

A oto jak przedstawiała się finansowa strona działalności Ofinor. Jednorazowe dofinansowanie Jeremijewą z inicjatywy Hołówki w momencie utworzenia agencji nie doprowadziło do jej samowystarczalności. Tak więc Ofinor nadal otrzymywała dotacje za pośrednictwem Wydziału Prasowego MSZ³⁶. Rozchody agencji prowadzone były oszczędnie.

gabinetu pana ministra spraw zagr. p. R. Dębicki, 3. nac. wydz. pras. MSZ Przesmycki, 4. nac. wydz. osob. MSZ Drymmer, 5. szef biura pras. P. R. M. T. Świącicki, 6. nac. wydz. narod. MSW — Suchenek, 7. gen. Stachiewicz, 8. szef Oddz. II Szt. Głównego płk dypl. Furgalski, 9. z-ca Szefa Oddz. II Szt. Głównego ppłk dypl. Englicht, 10. szef Wydz. Wywiad. O. II Szt. Gł. ppłk dypl. Mayer, 11. szef Wydz. IIb Szt. Gł. mjr Szaliński, 12. wicedyr. gab. MSZ S. Sokołowski" (CAMSW, E. II/78, podteczka 12).

³⁵ Tamże.

³⁶ Według danych Oddziału II kształtowały się one następująco: do dnia 1 II 1929 — 5000 zł, od 1 III 1929 do 1 VI 1932 — 3000 zł, od 1 VII 1932 do 1 XII 1932 — 2500 zł, od 1 I 1933 do 1 IV 1933 — 2000 zł. Domyślać się należy, że chodzi o wysokość dotacji miesięcznych w poszczególnych okresach. Zmniejszanie się ich poziomu związane było z oszczędnościami w budżecie instytucji państwowych na skutek kryzysu gospodarczego. Poza tym na dochody agencji składały się opłaty za prenumeratę biuletynów przez 225 czasopism przynoszące kwotę 650 fr., tj. 227,50 zł (miesięcznie). Autorowi zestawiającemu budżet Ofinor pozycja dochodów z prenumeraty wydaje się zbyt mała. Stwierdza on przy tym, że Oddział w Rzymie, posiadający 75 abonentów, jest samowystarczalny. Miesięczny budżet agencji przedstawiał się następująco:

Rozchody	zł		Dochody	zł
1) uposażenie personelu			1) subwencja Wydziału Prasowego MSZ	2000
a) redaktor Jeremijew	500		2) przewidywane wpływy za prenumeratę 650 fr. w przeliczeniu na złote polskie po kursie 0,35	227,50
b) korespondent w Genewie	400		3) deficyt	327,50
c) „ w Rzymie	300			
d) „ w Madrycie	200	1400		
2) administracja				
a) przybory kancelaryjne itd.	160			
b) przesyłka pocztowa	150			
c) porto i prenumerata czasopism	175	425		
3) koszty wydawnictw		435		
4) utrzymanie lokali biurowych w Rzymie i Genewie		300		
Razem		2555	Razem	2555

Lekkomyślne zobowiązanie Jeremijewa wobec Hołówki nie mogło być spełnione w dobie kryzysu, podczas którego żadna agencja nie mogła być samowystarczalna. W konkluzji oceny działalności Ofinoru Oddział II stwierdzał, że Jeremijew nie może być uważany za odpowiedniego kierownika finansowego. Dlatego należy Ofinor podporządkować ATE od strony kontroli rzeczowej i finansowej, pozostawiając Jeremijewowi niezależność w dziedzinie organizacyjnej. Miesięczną subwencję należy przekazywać za pośrednictwem majora Dąbrowskiego, przedstawiciela Oddziału II w Paryżu, który jednocześnie będzie ułatwiał agencji pracę na terenie Europy zachodniej. Dotację należy zwiększyć do wysokości 2500 zł, zmuszając jednocześnie Jeremijewa do rozpoczęcia pracy agencji w Wielkiej Brytanii przez redagowanie biuletynu w języku angielskim w Paryżu³⁷.

W działalności omawianych powyżej agencji zaczęły się pojawiać elementy nowej sytuacji na przełomie lat 1932—1933. Była ona konsekwencją wydarzeń międzynarodowych rzutujących na politykę mocodawców agencji. 25 VII 1932 r. zawarty został pakt polsko-radziecki. Równocześnie poważnie skomplikowała się sytuacja wewnętrzna w Niemczech, czego rezultatem było objęcie władzy przez Hitlera w roku 1933. Wydarzenia za zachodnią granicą Polski, dojście do głosu sił otwarcie forsujących hasła odwetowe i aneksyjne, włącznie z rewizją wschodnich granic Niemiec, spowodowały reakcję w Polsce³⁸. Hitler po objęciu urzędu kanclerskiego 30 I 1933 r. ze względu na liczne problemy wewnętrzne, które miał do rozwiązania, nie był zdolny od razu do realizacji wysuniętych przez siebie haseł zaborczych. Jednakże jego rewizjonistyczna propaganda spotkała się z żywym przeciwdziałaniem w społeczeństwie polskim.

Aczkolwiek ostre wystąpienia przeciw zaborczości niemieckiej nie trwały długo, niemniej, mimo manipulacji dyplomatycznych osłabiających napięcie w stosunkach sąsiedzkich z Polską, istota zamierzeń Hitlera znana była szerokiemu ogółowi i w rzeczy samej nie zmniejszała obaw przed agresywnością zachodniego sąsiada³⁹. Wydarzenia powyższe wywarły także pewien wpływ na postawę prometeistów w Polsce. Stąd Oddział II Sztabu Głównego oceniając 8 IV 1933 r. działalność ATE

W podsumowaniu autora zestawienia tkwi błąd w rozchodach w wysokości 5 zł. Wynosiły one bowiem 2560 zł. Błąd przeniesiony został automatycznie na kolumnę dochodów, w której pozycja deficyt wynosić winna 332,50 zł (CAMSW, E. II/78, podteczka 12).

³⁷ Tamże.

³⁸ T. Kuźmiński, *Polska, Francja, Niemcy 1933—1935. Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego*, Warszawa 1963, s. 76.

³⁹ *Op. cit.*, s. 77—82.

w ciągu ostatnich czterech lat, to jest faktycznie od momentu jej powstania, zawarł w swym memoriale traktującym o agencji pewne nowe elementy. Pracę agencji zakwalifikowano jako zadowalającą. Zdaniem A. Waligórskiego, autora oceny działalności ATE, zdołała ona sobie wyrobić pewien autorytet „[...] i nawiązać dość szerokie stosunki, dzięki czemu zamieszczała w prasie polskiej bez mała tyle wiadomości, co PAT, posiadając ponadto tę zaletę, że może lokować w prasie wiadomości, których PAT jako placówka oficjalna z motywów politycznych publikować nie może”⁴⁰. Zamieszczanie w prasie zagranicznej Europy przeciętnie 400 wiadomości miesięcznie, zdaniem A. Waligórskiego — „mówi samo za siebie”⁴¹. W dodatku ATE odgrywała bardzo poważną rolę w odniesieniu do agencji zaprzyjaźnionych: Ofinor i Ukraintag, zaopatrując je w całkowity materiał informacyjny z terenów ZSRR. Rola ATE w ułatwieniu sprawy Telegraphen Union świadczyła również o umiejętności dostosowania się agencji do aktualnych potrzeb, niezależnie od jej podstawowych celów politycznych. W sumie autor oceny postulował utrzymanie politycznej działalności agencji w jej dotychczasowych ramach⁴² oraz niedopuszczenie do jakichkolwiek zmian „w stosunku do zasadniczych założeń istnienia agencji”⁴³. Równocześnie zwracał uwagę, że ze względu na nową sytuację polityczną w Niemczech, którą charakteryzuje duże zainteresowanie Wschodem, a przede wszystkim Ukrainą, należy rozszerzyć działalność polityczną ATE na terenie Rzeszy, Wielkiej Brytanii i Włoch⁴⁴.

Można postawić hipotezę, że aczkolwiek twórcy agencji prowadzących pracę prometejską nie zmienili swych podstawowych koncepcji ideowych i politycznych, zmuszeni zostali na skutek rozwoju wydarzeń

⁴⁰ CAMSW, E. II/49, podteczka 2.

⁴¹ Tamże.

⁴² 23 VII 1933 r. Kowalewski powiadomił por. Guttrego z Oddziału II, że dyrektor Agencji Prasowej Iskra — płk Ścieżyński, rozpoczął intensywne starania mające na celu zlikwidowanie ATE na rzecz Iskry. Informacja powyższa oparta była na rozmowie przeprowadzonej na bankiecie dziennikarskim urządzonym dla Radka podczas jego pobytu w Polsce. Wówczas płk Ścieżyński zwierzył się z powyższych zamierzeń dyrektorowi PAT M. Obarskiemu (który od niedawna piastował to stanowisko po odejściu z dyrekcji ATE) oraz naczelnikowi Wydziału Prasowego MSZ Przesmyckiemu. Kowalewski tłumaczył postępowanie Ścieżyńskiego chęcią usunięcia niewygodnej dla niego agencji, która dzięki intensywności i jakości pracy czyniła Iskrze stałą konkurencję. Miarodajne czynniki miały wytykać Ścieżyńskiemu słabą działalność Iskry w stosunku do pobieranych subsydiów i dawać za przykład ATE, która przy minimalnych dotacjach potrafiła dostarczać więcej materiałów informacyjnych od tej pierwszej (CAMSW, E. II/21).

⁴³ CAMSW, E. II/49, podteczka 2.

⁴⁴ Tamże.

do pewnej zmiany taktyki. Aktywna polityka antyradziecka po pakcie Polska — ZSRR z roku 1932, przy wyraźnie antypolskich tendencjach zachodniego sąsiada, została poważnie utrudniona.

Brak jest dokumentów, które by pozwoliły stwierdzić, jakie spośród sił dotychczas popierających prometejską akcję agencji były za ograniczeniem ich działalności, a które za jej utrzymaniem bądź przeczekaniem niekorzystnej sytuacji. Na podstawie mniejszych ograniczeń funduszy ze strony Oddziału II (aczkolwiek bezpośrednio wypłacane subsydia Ekspozytury II stanowiły niewielką część ogólnych dotacji ATE⁴⁵), można wnioskować, że Sztab Główny był przeciwko likwidacji prometejskiej działalności ATE i Ofinor, w tym przeciw celu utworzonych. Natomiast Przesmycki, naczelnik Wydziału Prasowego MSZ, motywował 25 VI 1934 r. ograniczenie dotacji brakiem pieniędzy oraz nieaktualnością agencji, „która w obecnym czasie nie może spełniać roli dywersyjnej w stosunku do ZSRR”⁴⁶. Dlatego też zapowiedział wstrzymanie subsydium miesięcznego w kwocie 5600 zł z dniem 1 I 1935 roku i zabraniał ATE wydawania serwisu dla prasy polskiej z dniem 1 X 1935 r. Nadal wydawany miał być jedynie serwis zagraniczny, na co MSZ przeznaczało dotację w wysokości 50% dotychczasowej, tj. 2600 zł.

Takie potraktowanie sprawy przez MSZ postawiło dyrekcję ATE przed koniecznością redukcji pracowników z 8 do 4, a wstrzymanie serwisu dla prasy polskiej prowadziło do strat w wysokości 3000 zł miesięcznie oraz zmuszało agencję do zerwania umów z agencjami zagranicznymi. W sumie wydatne zmniejszenie dotacji spychało ATE do roli agencji trzeciorzędnej, o bardzo ograniczonych wpływach i możliwościach działania⁴⁷. Aby temu stanowi rzeczy przeciwdziałać, ATE rozpoczęła 1 VI 1935 r. wydawanie, prócz serwisu telegraficznego, tzw. serwisu sensacyjnego (na kartkach zielonych) oraz specjalnej informacji pod nazwą „Wiadomości stołeczne” (na kartkach żółtych), które zdaniem jej twórców zdobędą sobie większość dzienników, przyczyniając się w ten sposób do ustabilizowania warunków finansowych agencji⁴⁸.

⁴⁵ 1 I 1934 r. Oddział II zmniejszył subsydlum ATE z 850 na 700 zł (CAMSW, E. II/49, podteczka 2).

⁴⁶ CAMSW, E. II/21.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ A oto przykładowo wybrany zestaw tytułów obu serwisów: 17 VIII 1935 r. „Serwis specjalny ATE [zielony — 3 strony]. Nieznany obraz Rafaela odkryty w Budapeszcie. Zamarzył przy 35° ciepła. »Ogród Włoch« zniszczony. Wąłka z nieszczęśliwymi wypadkami na jezdni. Nowy port sowiecki na morzu lodowatym. Żarty sowieckiej poczty. List dostarczony po 16 latach. Licytacja »sowchozów«”. 16 VIII 1935 r. godz. 17⁰⁰. „Wiadomości stołeczne [żółty — 5 stron]. Wzrost kosztów utrzymania. Koncerty publiczne. Ruch turystyczny w stolicy wzrasta. Rzeźnia miejska zwiększyła ubój. Łobuzy napastują na ulicach i okradają. Wypadek przy pracy. Zatrucie alkoholem. Kradzież mieszkani-

Kłopoty finansowe ATE zbiegły się z trudnościami organizacyjnymi i personalnymi. Po przejściu M. Obarskiego do PAT w pierwszej połowie 1933 r. obowiązki dyrektora ATE pełnił do sierpnia 1935 r. Antoni Chrząszczewski. Jego współpraca z Kowalewskim (faktycznie kierującym merytoryczną działalnością agencji) układała się pomyślnie, mimo że ten blisko dwuletni okres „był okresem przymusowej bierności spowodowanej względami zewnętrznymi (pakt polsko-sowiecki i płynąca zeń konieczność daleko idącej oględności i rezerwy w uwypuklaniu momentów polityki prometeuszowskiej)”⁴⁹. Jesienią 1935 r. na polecenie W. Skińskiego, naczelnika Wydziału Prasowego MSZ, kierownictwo ATE w miejsce Chrząszczewskiego objął Tadeusz Domański. W lipcu 1936 r. Wydział Prasowy MSZ wystąpił z inicjatywą ostatecznego uregulowania sytuacji prawnej i stosunków wewnętrznych w ATE. Chodziło o ustalenie tytułu własności agencji oraz unormowanie i zaktywizowanie jej pracy informacyjno-politycznej. Dotychczas ATE była faktycznie własnością Oddziału II, reprezentowanego przez „podstawione” osoby. MSZ, które udzielało agencji pomocy finansowej i organizacyjnej, wystąpiło z propozycją przekazania ATE specjalnej spółce pod nazwą Argus, założonej przez Ministerstwo. Oddział II zgadzał się na takie rozwiązanie, z tym że miał zatrzymać w swym ręku część udziałów. Swe stanowisko motywował wydatkowaniem na ATE od momentu jej powstania poważnej kwoty 335 736 zł. Zawarte w tej sprawie porozumienie 27 X 1936 r. pomiędzy Oddziałem II i MSZ było jednak niekorzystne dla Sztabu Głównego⁵⁰. Krępowało ono wolną rękę Oddziału II wobec agencji. Zmuszało do przeprowadzania własnych koncepcji w ATE za pośrednictwem MSZ, wreszcie nie precyzowało stanowiska M. Kowalewskiego, faktycznie funkcjonariusza Sztabu Głównego, i ingerencji Oddziału II w sprawy personalne.

Wkrótce, bo 1 XI 1936 r., Wydział Prasowy MSZ mianował redaktorem naczelnym ATE Klemensa Dunin-Kępicza, którego w miesiącach poprzedzających nominację przydzielił na specjalnego korespondenta podczas sesji Ligi Narodów w Genewie. Równocześnie 1 XI 1936 r. wyznaczył na dyrektora naczelnego agencji jej dotychczasowego administratora Czesława Skrzyckiego. Dotychczas dyrektor ATE Tadeusz Domański nie otrzymał wypowiedzenia ze swego stanowiska, a jedynie

wa. Okradziono służącą. Bójka sąsiedzka. Plaga cygańska — 66 cyganów w areszcie. Napad bandycki pod Falenicą. Ujawnienie sprawcy wypadku samochodowego. Zaginiona. Podrzucenie dziecka. Terror w fryzjerni. Dla wiadomości redakcji. Płonący wóz na moście Kierbedzia. Usiłowanie gwałtu pod groźbą rewolweru” (CAMSW, E. II/49, podteczka 2).

⁴⁹ CAMSW, E. II/21.

⁵⁰ Tamże.

w drodze prywatnej zakomunikowano mu, że ma pełnić funkcję jednego z redaktorów agencji. Nie wyjaśniona została także rola Kowalewskiego — męża zaufania koncepcji prometejskiej, który do czasu reorganizacji również spełniał funkcje kierownicze w ATE⁵¹.

W agencji wytworzyła się nienormalna sytuacja rzutuująca na merytoryczną stronę działalności ATE. W związku z istniejącym stanem rzeczy Ekspozytura II na początku 1937 r. przeprowadziła analizę wewnętrznych stosunków w agencji. W tym celu zebrane zostały opinie od starych pracowników ATE o jej działalności. Należy traktować je ostrożnie, ponieważ przyплыw nowych ludzi na kierownicze stanowiska, a co za tym idzie, zmiany w dotychczasowym układzie stosunków, rzutować mogły na ich opinie, tym bardziej że relacje spisywane były przez Ekspozyturę II — jak się wydaje — niezadowoloną z ograniczonych możliwości wpływów w ATE. Niemniej stanowią one ciekawe źródło informacji o sytuacji w agencji. Szereg danych zawartych w relacjach pracowników potwierdzają enuncjacje prasowe.

Relacjonujący stwierdzali, iż w biuletynach drukowany jest materiał tendencyjny (należy się domyślać, że zbyt jawnie kłamliwy), co podrywa wziętość agencji w prasie, a także u czynników rządowych. Agencja goni za „sensacją, umieszczając bezkrytycznie materiały polityczne”⁵². Doprowadzono do sytuacji, w której „dział informacji sowieckiej wyeliminowano całkowicie spod kompetencji pełnomocnika koncepcji prometeuszowskiej [Kowalewskiego — E. R.], a nawet wydane zostało zarządzenie niekomunikowania mu wiadomości sowieckich umieszczanych w serwisie ATE. W ten sposób serwis wschodni ATE zmienił całkowicie swój charakter”⁵³. W informacjach o ZSRR podano nieprawdziwe wiadomości o chorobie Stalina, aresztowaniu wdowy po Leninie, wynalezieniu ropy śmierci w ZSRR, zbrojnej akcji Kominternu w Polsce. Korespondenta berlińskiej agencji prasowej — DNB, poinformowano, że w Polsce działa 36 000 zbrojnych bojówek komunistycznych zaopatrzonych obficie w broń. W pierwszych dniach listopada 1936 r. opublikowano informację o zajęciu Madrytu przez wojska powstańcze, co było oczywistym bluffem.

Informacje zawarte w serwisie gospodarczym związane były z podejrzanymi interesami. Na przykład zrzeszenie drożdżowni opłacało dość wysoki abonament 300—500 złotych miesięcznie za prawo oświetlania zagadnień gospodarczych odpowiednio do jego interesu. Podobnie działało się przy omawianiu innych spraw gospodarczych.

Informacje pracowników ATE o zasięgu oddziaływania agencji nie

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

były jednolite. Niektórzy spośród nich wskazywali nawet na zwiększenie zasięgu oddziaływania ATE. Na ogół zgodne były głosy, że opinia agencji na skutek jawnego preparowania wiadomości upadła. Na dowód przytoczono wycofanie prenumeraty biuletynów ATE przez „Robotnika”, „Dziennik Narodowy”, „Ostatnie Wiadomości”. Również berlińska agencja prasowa DNB, która 1 III 1937 r. zaprenumerowała biuletyny ATE, zrezygnowała z abonamentu stwierdzając, że szereg wiadomości radzieckich podanych przez agencję to „kaczki”.

Kowalewski, odsunięty od serwisu politycznego, zakomunikował w końcu listopada 1936 r., że wiadomości uzyskiwane przez systematyczne słuchanie radia radzieckiego sam udziela korespondentom: Gurdusowi — „Daily Express” (Londyn), Kreczkowskiemu — „Daily Mail” (Londyn), Lenzowi — prasa hitlerowska, Szusterowi — Agencja Stephani, Walentiniemu — Coriera della Sera (Mediolan), Blummerowi — „Neue Züricher Zeitung”.

Informacje o bałamutności komunikatów podawanych przez ATE oraz o rozgardiaszu organizacyjnym panującym w agencji potwierdzała prasa stołeczna. „Goniec Warszawski” z 6 II 1937 r. pisał, że „[...] ATE, żartobliwie w kołach dziennikarskich zwana agencją 5-ciu dyrektorów, zaczyna bić rekordy ignorancji”⁵⁴. „Robotnik” na podaną 3 XI 1936 r. fałszywą wieść o zajęciu Madrytu przez wojska Franco zareagował o wiele ostrzej, nazywając ATE „faszystowską agencją”, i podkreślał, „że cała ta wiadomość jest wyssana z palca i została w bezczelny sposób sfabrykowana w redakcji ATE”⁵⁵.

W *résumé* oceny ATE dokonanej przez Ekspozyturę II na początku 1937 r., w związku ze zmianami personalnymi i ogólną sytuacją agencji, jej autor sugerował zmianę kierownictwa ATE, przywrócenie kompetencji pełnomocnika koncepcji prometejskiej i tym samym wznowienie założeń ideowych ATE oraz przeprowadzenie rewizji spraw finansowych i administracyjnych⁵⁶.

Brak jest dokumentów o stanowisku Oddziału II wobec agencji w ostatnich latach przed wybuchem wojny. Jednakże, jak się wydaje, zamierzenia przywrócenia ATE pierwotnych prometejskich założeń nie zostały zrealizowane. Świadczy o tym pozostawienie Czesława Skrzyckiego na stanowisku dyrektora ATE, a Dunin-Kępicza jako naczelnego redaktora ATE⁵⁷ oraz dalsza działalność agencji. Można przypuszczać, że

⁵⁴ Ignorancja ATE, „Goniec Warszawski”, nr 37.

⁵⁵ Jak ATE „zdobył” Madryt, „Robotnik”, nr 341, z 5 XI 1936.

⁵⁶ CAMSW, E. II/21.

⁵⁷ Zestaw nazwisk pracowników ATE upoważnionych do korzystania z bezpłatnych biletów kolejowych informuje o składzie personalnym agencji: „1. Skrzycki Czesław — dyr. ATE, 2. Dunin-Kępicz Klemens — nacz. redaktor ATE, 3. Chrzęszczew-

zaostrenie się stosunków polsko-niemieckich doprowadziło także do zwiększenia roli MSZ i jego wpływów na układ personalnych stosunków i merytoryczną działalność agencji.

Zachowane dokumenty nie pozwalają na wszechstronne oświetlenie jej działalności w okresie od połowy lat trzydziestych do wybuchu wojny. Wydaje się, że mimo perturbacji profilowych i kadrowych omawianych powyżej zakres działalności ATE jako półoficjalnej agencji MSZ nie uległ istotnym zmianom.

W porównaniu z największą w kraju urzędową Polską Agencją Telegraficzną, która w 1938/1939 r. wydawała 14 biuletynów⁵⁸, 8 biuletynów publikowanych przez ATE świadczy o dużej wadze agencji. ATE w tymże roku publikowała następujące biuletyny: 1. „Serwis Ogólny Krajowy”, zawierający wiadomości krajowe dotyczące spraw politycznych, kulturalnych, społecznych — ukazujący się 6 razy dziennie; 2. „Serwis Ogólny Zagraniczny”, zawierający informacje z całego świata — wydawany 7 razy dziennie; 3. „Wiadomości Stołeczne i Prowincjonalne” — 3 razy dziennie; 4. „Biuletyn Gospodarczy” — 3 razy dziennie; 5. „Serwis Specjalny ATE” — zawierający 2 artykuły, wiadomości z ZSRR, wiadomości ze świata oraz kronikę rzeczy ciekawych — 5 razy w tygodniu; 6. „Biuletyn Informacyjny dla Prasy Zagranicznej”, w którym znajdowały się informacje z Polski i krajów sąsiednich bądź serwis światowy dla odbiorców za granicą w języku francuskim, niemieckim i angielskim — 2 razy dziennie (w ważniejszych przypadkach dodatkowa obsługa odbior-

ski Antoni — redaktor ATE, 4. Domański Tadeusz* — redaktor ATE, 5. Suliński Albert — redaktor ATE, 6. Kowalewski Mikołaj* — redaktor ATE, 7. Zbrożek Jan* — redaktor ATE, 8. Lutosławski Tadeusz* — redaktor ATE, 9. Birkenmayerowa Konstancja — współprac. ATE, 10. Kolankiewicz Irena — współprac. ATE, 11. Moszczyńska Leokadia — współprac. ATE, 12. Łopatko Stanisław — współprac. ATE, 13. Rembieleński Stanisław — współprac. ATE, 14. Kocowa Teodor — współprac. ATE, 15. Korytek Stefan* — współprac. ATE, 16. Werner Stefan — koresp. zagr. ATE, 17. Popławski Włodzimierz — koresp. zagr. ATE, 18. Klingsland Zygmunt — koresp. zagr. ATE, 19. Bauer-Czarnomorski Franciszek — koresp. zagr. ATE, 20. Tronda Zdzisław — koresp. krajowy ATE, 21. Lediger Władysław — koresp. kraj. ATE, 22. Sapociński Stanisław — koresp. kraj. ATE, 23. Kiszki Witold* — koresp. kraj. ATE, 24. Miklica Bogusław* — koresp. kraj. ATE, 25. Kowalkowski Zygfryd — koresp. kraj. ATE.” Skreślenie (skreślenia oznaczono gwiazdką) nazwiska Domańskiego na kopii pisma wysłanego do Ministerstwa Komunikacji dokonane zostało czarnym atramentem, pozostałe skreślenia zielonym ołówkiem. Mimo skreśleń jedynie osoba Kowalewskiego nie znalazła się w oficjalnym *Informatorze prasowym 1938/1939* (Warszawa 1938), podającym nazwiska redaktorów ATE. Jak się wydaje, skreślenie nastąpiło z racji jego szczególnego statusu w agencji. Publikowany powyżej zestaw zawiera nazwiska współpracowników i korespondentów zagranicznych nie wykazywane w cytowanym wyżej *Informatorze* (AAN, ATE, 31).

⁵⁸ *Informator prasowy 1938/1939*, Warszawa 1938, s. 206.

ców zagranicznych); 7. „ATE News Bulletin” zawierający informacje o Polsce, artykuły i notatki w języku angielskim — 2 razy tygodniowo; 8. „Internationale ATE Nachrichtendienst” (o treści identycznej jak poprzedni) — również 2 razy tygodniowo⁵⁹.

Oddziały krajowe⁶⁰ ATE mieściły się we Lwowie, w Wilnie, w Łodzi, Katowicach, Poznaniu i Gdyni-Gdańsku. Za granicą⁶¹ — w Bukareszcie, Genewie, Londynie, Paryżu, Rydze, Tallinie, Wiedniu⁶².

Szczególne role ATE jako półoficjalnej agencji MSZ przejawiała się m. in. w połowie roku 1936 na terenie Francji. Pomiedzy Ambasadą Polską w Paryżu a Quai d'Orsay przeprowadzone były wówczas pertraktacje, których celem było zawarcie umowy pomiędzy ATE a agencją Fournier, cieszącą się poparciem francuskiego MSZ. W myśl porozumienia ATE miała spełnić ważną rolę w przekazywaniu do Francji informacji z środkowej i wschodniej Europy, zgodnie z politycznymi założeniami polskiego MSZ⁶³.

O działalności ATE w 1938 r. informuje korespondencja prowadzona pomiędzy zagranicznym korespondentem agencji Włodzimierzem Po-

⁵⁹ *Op. cit.*, s. 209.

⁶⁰ *Op. cit.*, s. 208.

⁶¹ *Loc. cit.*

⁶² Ilość oddziałów ATE za granicą (oparta na danych *Informatora prasowego 1938/1939*, s. 209) nie wydaje się prawdziwa, ponieważ praktykowane było wzajemne przekazywanie wiadomości przez PAT — ATE i odwrotnie. Po retuszach redakcyjnych publikowane były przez agencje jako wiadomości od własnych korespondentów. Dane wydają się tym bardziej nieprawdziwe, że w aktach ATE zachowała się informacja o 4 korespondentach zagranicznych ATE w 1938 r. (AAN, ATE, 31, por. także przypis 57).

⁶³ Strona polska przewidywała, iż tego rodzaju porozumienie ograniczy wydatki ATE do kosztów związanych z transmisją wiadomości z Warszawy do Paryża, zwiększonych o pobory korespondenta agencji w stolicy Francji. Odpadną natomiast koszty płatnego abonamentu ze względu na wiadomą rolę agencji Fournier i przychylne stanowisko Quai d'Orsay co do jej porozumienia z ATE. Polskie MSZ wyraziło zgodę na propozycję ambasady, aby korespondentem ATE w Paryżu uczynić Zygmunta Klingslanda i upoważniło go do przeprowadzenia pertraktacji z agencją Fournier. Tematem specjalnych rozmów można by zdaniem MSZ uczynić sprawę nadawania przez ATE do agencji Fournier serwisu nie tylko z Polski, lecz również z Łotwy, Estonii, Finlandii, Pragi, Belgradu, Bukaresztu, Sofii i Moskwy. Oczywiście w przypadku, gdyby agencja Fournier nie posiadała w tych państwach i stolicach własnych korespondentów i gdyby odpowiadało jej spełnianie przez ATE roli informatora z tych państw, agencja francuska poniosłaby koszty przewyższające cenę transmisji wiadomości z Warszawy do Paryża. „Warunki finansowe tego serwisu musiałyby być specjalnie omówione, tym bardziej że, jak Ministerstwo pragnie podać do wyłącznej i poufnej wiadomości Ambasady, szłoby tu o odsprzedawanie przez ATE, z drugiej ręki, odpowiednio przerobionych materiałów, nadsyłanych do Warszawy przez korespondentów PAT w wymienionych stolicach” (AAN, MSZ, P. VI, w 117, t. 4, podteczka 37).

plawskim a jej dyrektorem Czesławem Skrzyckim⁶⁴. Wyjazd Popławskiego w końcu maja 1938 r. i jego pobyt w Pradze w miesiącach bezpośrednio poprzedzających układ monachijski rzuca interesujące światło na działalność ATE i polskiej służby prasowej w Czechosłowacji w tym okresie. Jego informacje przesyłane do centrali ze względu na brak kontaktu po przybyciu na nieznany teren opierały się początkowo głównie na miejscowej prasie. W liście wysłanym do Warszawy w 10 dni po przybyciu na nową placówkę informował, że w dostępnych mu dziennikach polskich („Gazeta Polska”, „Kurier Poranny”, „Kurier Warszawski”) rzadko spostrzegał własne depesze z Czechosłowacji. Wynikało to, jego zdaniem, z braku szerszych kontaktów na skutek nie sprecyzowanej bliżej przyszłości placówki ATE w Pradze. Sugerował, iż jej stabilizacja (wymagająca oczywiście inwestycji finansowych) w stosunkowo krótkim czasie wyraziłaby się efektami w postaci interesujących informacji dla centrali. Równocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że nie był w prasie polskiej koniunktury sprzyjającej (chodziło mu o prasę prawicową: „IKC”, „Kurier Warszawski”) publikowaniu informacji o Czechosłowacji. Słusznie przewidywał, „że największe nasilenie tej aktualności przyjdzie w końcu lipca lub w sierpniu, a już dzisiaj dzieją się tu rzeczy, które dla nas są specjalnie ważne”⁶⁵. O wydarzeniach w Czechosłowacji przysyłał informacje na ręce Jana Weinsteina, radcy MSZ. Miały one charakter konfidencyjny. 22 czerwca 1938 r. dyrektor ATE

⁶⁴ W aktach ATE, zdeponowanych w AAN, znajduje się 15 listów. Pierwszy datowany 4 II 1938 r., ostatni 7 X 1938 r. Trzy listy od Skrzyckiego adresowane do Rygi do Popławskiego i jeden Skrzyckiego do radcy MSZ Jana Weinsteina, spowodowany przez Popławskiego. Autorem pozostałych jedenastu listów jest Popławski. Sześć listów wysłał z Rygi, pięć z Pragi. Listy traktują o jego działalności na początku 1938 r. w Rydze, a od końca maja tegoż roku — w Pradze. Jego korespondencja z centralą urywa się 7 X 1938 r. Popławski podczas pobytu w Rydze przysyłał do centrali informacje również z terenu Litwy, Estonii i Finlandii. Poza tym zasilał swoimi artykułami „Kurier Poranny” oraz agencję Transcenti. Wszystkie ważniejsze kwestie dotyczące działalności korespondenta ATE w Rydze, a następnie w Pradze, były konsultowane z MSZ. Popławski informował także centralę w Warszawie o różnych sprawach związanych z polską polityką prasową na terenie jego działalności. M. in. w liście do Skrzyckiego z 23 III 1938 r. informował, że prorządowa prasa warszawska (domyślać się należy, że chodzi mu o Koncern Prasy Czerwonej) korzystała z informacji o Litwie od działającego na terenie Łotwy dziennikarza Michaiła Milruda (prawdopodobnie redaktora dziennika „Siegodnia”). Ten ostatni zasięgał z kolei informacji od swego kowieńskiego korespondenta Orieczki, który zdaniem Popławskiego zajmował wrogie stanowisko wobec Polski, a wobec „sprawy pogodzenia polsko-litewskiego w szczególności”. Milrud i jego gazeta wytwarzała w stolicy Łotwy opinię wroga wobec Polski, maskując ją tylko na skutek tego, iż 30% nakładu pisma było rozprowadzane w Polsce. Popławski zwracał uwagę, iż tego rodzaju współpraca prorządowego koncernu wydaje się co najmniej dziwna. (AAN, ATE, 31).

⁶⁵ Tamże.

Skrzycki po uzgodnieniu z MSZ pisał do Pragi, że pobyt Popławskiego na tym terenie jest niezbędny. Korespondent ATE przebywał na terenie Pragi jeszcze w pierwszej dekadzie października 1938 r., a więc już po układzie monachijskim. Jego korespondencje, jak i instrukcje z centrali również świadczą, że ATE w tym okresie działała w ścisłym porozumieniu z polskim MSZ i spełniała różnorodne zadania wynikające z jej szczególnej roli⁶⁶.

Na działalność agencji Ofinor podobnie jak na działalność ATE istotny wpływ wywarły wydarzenia polityczne z przełomu lat 1932/1933, a także wydarzenia lat następnych. Kierownicy akcji prometejskiej z Ekspozytury II stwierdzali, iż „Filosowieckie nastawienie większości państw europejskich wywołało jako reakcję zwiększenie aktywności żywiołu prometeuszowskiego, co z kolei wpłynęło na większą poczytność i popyt biuletynów Ofinoru”⁶⁷. Domyślać się należy, że autorom powyższej opinii chodziło o zbliżenie, jakie nastąpiło pomiędzy Francją a Związkiem Radzieckim w 1934 r. i zabiegi wokół zawarcia paktu wschodniego, który by izolował hitlerowskie Niemcy i stanowił rękojmię pokoju w Europie.

Na działalność Ofinor w tym okresie istotny wpływ wywarły także skutki kryzysu ekonomicznego. Spowodowały one znaczne zmniejszenie ilości płacących prenumeratorów, tak że kiedy np. w latach 1929—1932 miesięczne dochody wynosiły 4000 franków, to w roku 1935 sięgały zaledwie 500 franków⁶⁸. Dotacje udzielone w 1933 r. w wysokości 2000 zł utrzymane były na tym samym poziomie do kwietnia 1938 r.

Nastąpiły pewne zmiany personalne w Genewie i Rzymie. Na stanowisko przedstawicieli agencji w tych miastach zaangażowano wybitnych dziennikarzy: Lauro Mainardiego i P. Hyotte'a. Jednakże agencja nie zwinęła żadnej ze swych placówek, a nawet w 1935 r. zaczęła wydawać nowy biuletyn w języku ukraińskim. W roku 1935 korzystało z jej serwisu⁶⁹:

w Szwajcarii	— 50 pism
we Włoszech	— 74 pisma
w Belgii	— 25 pism
w Hiszpanii i Ameryce Południowej	— 74 pisma

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ CAMSW, E. II/78, podteczka 5.

⁶⁸ Dane (również oparte na dokumencie z CAMSW, E. II/78, podteczka 5) nie pokrywają się z informacjami zawartymi w innym dokumencie (CAMSW, E. II/78, podteczka 12; por. także przypis 36). Być może, że zakradł się błąd. Niemniej nawet przy przyjęciu preliminowanych dochodów miesięcznych za prenumeratę na 650 fr. w latach 1929—1933 widoczny jest ich spadek w roku 1935 do 500 fr.

⁶⁹ CAMSW, E. II/78, podteczka 5.

w Anglii	— 2 pisma
emigracyjna prasa ukraińska	— 47 pism
poszczególni wybitni dziennikarze	— 25 pism

Tak więc widoczny jest wzrost zasięgu oddziaływania agencji. Serwis Ofinor przedrukowywały w 1929 r. — 153 czasopisma, w 1932 r. — 242 czasopisma, w 1933 r. — 255 czasopism, a w 1935 r. korzystały z jej serwisu (co niekoniecznie musi znaczyć, że przedrukowywały) 272 czasopisma oraz 25 dziennikarzy indywidualnie. Poza tym stałymi klientami agencji stały się czasopisma belgijskie, emigracyjna prasa ukraińska oraz 2 czasopisma angielskie. Odpadła natomiast prasa czechosłowacka.

Szczególnie wysoko oceniała Ekspozytura II działalność Ofinor na terenie Szwajcarii, podkreślając jej dużą prometejską przydatność⁷⁰. Pracownicy ambasady RP w Genewie — szef ambasady „Koloman”, Trębicki, attaché Meysztowicz i referent prasowy Uznański, wykazywali wiele życzliwości dla koncepcji prometejskiej. Stąd wynikało duże uznanie ambasady dla działalności Jeremijewa jako dyrektora Ofinor, który zdaniem Ekspozytury II przejawiał bardzo duże zdolności dziennikarskie i umiał uzyskać poważne wpływy w sferach prasowych. Zdołał dotrzeć do czasopism różnych poziomów i różnych kierunków. W marcu 1938 roku w na wpół zaszyfrowanym sprawozdaniu Ekspozytura II oceniała, że: „Odra [Ofinor] jest dzisiaj jednym z nielicznych, niestety, zdecydowanych plusów w naszej pracy metodowej [prometejskiej]”⁷¹.

Już w końcu 1937 r. podjęto kroki mające na celu dalsze zakonspirowanie charakteru agencji. Szef Ekspozytury II polecił, aby z wysyłanego z Warszawy materiału dla Ofinor wyeliminować: 1) wszelkie cechy zewnętrzne mogące zdradzić źródło ich pochodzenia, takie jak strona tytułowa i odpowiednia numeracja stronic, 2) dział traktujący o opiniach prasy radzieckiej o Polsce, 3) informacje skupione w dziale spraw wojskowych. Instrukcja szefa Ekspozytury II polecała także usunięcie komunikatów przedstawiających „w zbyt różowym świetle zdobycze gospodarki sowieckiej w Rosji”⁷².

Zagrożenie niepodległości Polski przez Niemcy w ostatnich latach przed wybuchem wojny stwarzało klimat coraz mniej przychylny dla

⁷⁰ Informacje na ten temat zawiera na wpół zaszyfrowane sprawozdanie mgra Pelca, funkcjonariusza Ekspozytury II, który na polecenie kierownika Sam. Referatu B Ekspozytury II mgra Dąbrowskiego, odbył w marcu 1938 r. podróż do Genewy (CAMSW, E. II/19, podteczka 5).

⁷¹ Podkreślenia na tekście czerwonym ołówkiem, chyba adresata, tj. Ekspozytury II, do której list został wysłany przez Pelca, świadczyć się zdają, że jego opinie o działalności Ofinor dzieliła kierownictwo Ekspozytury II (tamże).

⁷² CAMSW, E. II/78, podteczka 3.

działalności Ofinor. Temu chyba należy przypisać cofnięcie dotacji dla agencji przez MSZ w roku 1938. Krach koncepcji prometejskich⁷³ zaważył także na dalszych losach agencji Ofinor, o których brak jest informacji.

*
*
*

Działalność Agencji Telegraficznej Express i Ofinor rzuca interesujące światło na szereg zjawisk dotyczących metod kształtowania opinii publicznej. Obok przepisów ustawodawczych i cenzury informacje podawane przez agencje, szczególnie półoficjalne i inspirowane, takie jak ATE i Ofinor, stanowią następny, niemniej ważny element ograniczania wolności prasy. W Polsce międzywojennej, w której zdecydowana większość dzienników opierała poważną część swych wiadomości na serwisie agencyjnym, ATE docierająca do poważnej ilości czasopism spełniała rolę filtru wiadomości podawanych przez prasę. Wydaje się, że podobną rolę odegrała ATE i Ofinor, szczególnie na terenie Włoch, niejako monopolizując informacje docierające do tego kraju ze wschodniej Europy. Na przykładzie działalności ATE i Ofinor widać także rolę agencji w poczynaniach dyplomatycznych i wiążącą się z nimi akcją wywiadów.

W pierwszym okresie działalności ATE i Ofinor do lat 1932/1933 były one ściśle związane z poczynaniami tych sfer sanacyjnych, które usiłowały realizować koncepcje prometejskie. W tym celu wyzyskiwały one agencje jako ośrodek kolportowania tendencyjnych informacji, głównie o ZSRR, zarówno w kraju, jak i w Europie zachodniej. Agencje podporządkowane były Ekspozyturze II Oddziału Drugiego Sztabu Głównego stawiającego sobie za główne zadanie przygotowanie opinii publicznej i mobilizowania sił do akcji rozsadzenia ZSRR, a przynajmniej jego osłabienia, przez podniecanie nacjonalizmu wśród narodowości Związku Radzieckiego i forsowanie opinii antyradzieckich w Europie. Agencje osiągają w tym okresie pewne sukcesy z punktu widzenia techniki działania, uzyskują wpływy w środowiskach wrogo nastawionych wobec ZSRR. Sprzyja temu zakonspirowany charakter agencji, przede wszystkim Ofinor, ale również ATE, które maskując swoje faktyczne oblicze oraz wyzyskując znaczne dotacje i pomoc wpływowych środowisk w polskich sferach rządzących znacznie rozszerzyły swój zakres oddziaływania. Stąd pokaźne ilości publikowanych biuletynów i przedruków w prasie polskiej i zagranicznej.

Po latach 1932/1933 na skutek nowej sytuacji dynamizm działania agencji ulega znacznemu zahamowaniu. Wiązało się to ze zmianą sytuacji międzynarodowej, w której niebezpieczeństwo faszyzmu niemieckie-

⁷³ J. Lewandowski, *op. cit.*, s. 148—149.

go, wzrost międzynarodowego znaczenia ZSRR i tendencji antyfaszystowskich w Europie znacznie zmniejszały szanse oddziaływania koncepcji prometejskich. Poddanie ATE wpływom MSZ, które nie mogło się nie liczyć z sytuacją międzynarodową, zmniejszenie oddziaływania Ekspozytury II na agencje przyczyniło się do częściowej zmiany charakteru ATE. Zmiana ta nie odbyła się bez różnorodnych perturbacji, ale z drugiej strony po pewnej modyfikacji form działalności pozwoliła na utrzymanie ATE w rzędzie głównych agencji w Polsce, pozostających w sferze bezpośrednich wpływów rządu. Jedynie Ofinor, nadal pozostająca w gestii Oddziału II, usiłowała konsekwentnie kontynuować realizację koncepcji prometejskich. Jednakże ograniczana finansowo i limitowana w swym serwisie informacyjnym przez ATE nie wykazywała tendencji wzrostu.